Nr. 149 SOSNOWIEC czwartek dnia 5 lipca 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50. po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Prosimy o uregulowanie zaległej przedpłaty.

Sosnowiec, dnia 4 lipca.

Czy międzynarodowe wolnomularstwo v. t. zw. masonerja, ma w Polsce swoją organizację lożową? — jest to przedmiot zbyt obszerny, niedający się omówić w luźnym artykule dziennikarskim. Według naszej świadomości, opartej na faktach niezbitych, masonerja nie przestawała nigdy działać w naszem społeczeństwie i z różnem powodzeniem prowadziła swą krecią robotę. Oczywiście tajnie i podziemnie, zamaskowana celowo w różnych grupach i zrzeszeniach, nietyle politycznych, ile kulturalnych.

Obecnie czyni się śmiała próba utworzenia jawnej organizacji lożowej. Próby tej podjął się jeden z popularnych tygodników obrazkowych warszawskich, z okazji jakiegoś dwuchsetletniego jubileuszu wolnomularstwa.

Mniejsza o synpatyczny, prawie entuzjastyczny pogląd autora na tę wszechświatową sektę, którą ocenia jako najidealniejszą w dążeniach swych i zasadach, organizację wszechludzką. Nad temi bredniami, łatwo przejść do porządku dziennego. Nie można przecie zbyć milczeniem takiego szczegółu jak wmawianie w małokrytycznego polskiego czytelnika, że należenie do loży masońskiej, stanowi nietylko wielki zaszczyt, ale i prawdziwe szczęście.

To już niebezmyślna ignorancja lub naiwność ale t. zw. „próbny balon" propagandy wolnomularskiej w Ojczyzn e naszej. Ponieważ owo czasopismo, opowiadające się za ideałami masońskiemi, jest dość w tutejszem środowisku rozpowszechnione, musimy choć kilku treściwymi argumentami dać właściwą odprawę bezczelnemu bałamuctwu agitacyjnemu.

Dzisiaj już w świetle wiedzy krytycznej i dostatecznie stwierdzonych faktów, żaden umysł inteligentny nie może traktować wolnomularstwa, niby niewinnej organizacji humanitarnej, jak to czynili przed stu laty nasi pobożni przodkowie. Wszak wielu z nich będąc gorliwymi katolikami, równocześnie uczestniczyło w lożach masońskich, nie zdając sobie sprawy nawet do końca życia, jak potwornie wyglądało to ich naiwne, a tak wówczas modne wolnomularstwo.

Obecnie rzecz się ma całkiem inaczej. Ktoby nawet chciał bagatelizować jasną i wyraźną naukę Kościoła o istocie i celach bezbożnej sekty wszechświatowej, temu chyba powinna wystarczyć ujawniona w dokonanych czynach działalność masonerji, tego wielkiego polipa, ogarniającego swemi mackami nieomal całą ziemię.

*

Czy wolnomularstwo bierze swój początek w epoce budowy świątyni Salomona, czy też jest organizacją sekciarską wyłonioną z faryzejskiego Sanhedrynu jerozolimskiego, lub dopiero w wiekach średnich ze zwyrodniałego Zakonu rycerskiego Templarjuszów? — to już przedmiot dociekań historycznych. Natomiast stanowi niezbity pewnik, że owa straszna sekta, maskująca się zawsze różnemi humanitarnemi hasłami i symboliką najdziwaczniejszych obrzędów, postawiła sobie za główny i przewodni cel, walkę zaciętą i bezwzględną z Chrystjanizmem a zwłaszcza z Kościołem rzymsko-katolickim. Do powstania bowiem wielu sekt religijnych, odszczepieństw i herezji, w kolei minionych wieków, wolnomularstwo zawsze skutecznie dłoń swą przykładało.

Jawne, a częściej jeszcze skryte działanie wolnomularstwa w rozmaitych fazach przewrotów politycznych, w tych i owych krajach i państwach, zawsze bywało skierowane przeciw organicjom Kościoła i zasadzie katolickiej. Najjaskrawsze i namacalne dowody tege ideowego działania antykatolickiego masonerji, widzimy we Francji, podczas 40-letnich ostatnich dziejów tej republiki, wszechstronnie ogarniętej przez loże wolnomularskie. Tylko uparta naiwność nie dostrzega, że potworne odchrześcjanienie Francji, to owoc propagandy masońskiej. Wszak po Mac-Mahonie każdy prezydent republiki francuskiej, jak wszyscy prezesi gabinetów i ministrowie, musieli być najgorliwszymi członkami loży spełniającymi ściśle jej rozkazy.

A owi dwaj wielcy mistrze masonerji wszechświatowej: Adrjan Lemmi i żyd Nathan, czyż nie dlatego rezydowali stale w Rzymie, aby się przeciwstawiać i urągać powadze Papieża w licznych objawach, które ostatecznie zdemaskowały potworną sektę?

Tak, to olbrzymi polip, którego macki sięgają wszędzie, gdzie tylko da się przeniknąć, aby osłabiać Wiarę Chrystusową, aby rekonstruować stary poganizm, lub talmudyczny mozaim, a przedewszystkiem rozskrzewiać na ziemi władztwo „księcia tego świata". Bo i to nie jest jakąś wymyśloną sensacją, ale prawdą już udowodnioną, że wśród znacznego odłamu wolnomularstwa, uprawia się kult szatana, a włoski mason Carducci ułożył publiczny hymn wielbiący Lucypera.

Jeżeli więc polskie pismo, prawiąc anegootyczne dziwy o masonerji, przemilcza o tem wszystkiem i suggestjonuje swoim czytelnikom należenie do organizacji wolnomularskich jako chwalebny i wielce kulturalny czyn, to już chyba nie jest ignorancka naiwność, ale wprost bezczelność, będąca wysokiem szkodnictwem narodowem, zwłaszcza w momencie wielkiego chaosu pojęć i orjentacji co do przyszłego ustroju niepodległej Ojczyzny.

Werytus.

Luteranie - Niemcy w Polsce.

„Deutsche Warschauer Zeitung", pisze „Wychodząca w Łodzi „Deutsche Post", podaje w numerze z dnia 24 czerwca. następujące życzenia, jakie przedstawiono z kół niemieckich w memoryale, złożonym konsystorzowi ewangielicko-augsburskiemu:

„1) charakter niemiecki jest historycznie cechą istotną ewangielicko-augsburskiego kościoła naszego kraju. Żądamy zatem, aby w nowym ustroju kościoła ten charakter był lepiej zabezpieczony, aniżeli w ustroju dotychczasowym. Stale narzucona walka przeciwko odniemczającym siłom w kościele. musiała nam goryczą zaprawić to radosne uczucie, jakie daje kościół.

„2) mniemamy, że ten niemiecki charakter naszego kościoła da się zabezpieczyć jedynie przez pokojowe przeprowadzenie rozdziału między luteranami narodowości niemieckiej a polskiej (lub litewskiej). Życzymy sobie urządzenia dwóch oddzielnych, w zakresie: probostwa, instytucji kościelnych i zarządu organizacji kościelnych: niemiecko-luterańskiej i polsko-luterańskiej. Ustawowa łączność obu organizacji nie może wykraczać poza ramy wspólnego wydziału do reprezentowania wspólnych w przeciwstawieniu do katolicyzmu interesów dwóch pomienionych organizacji kościelnych.

„3) aby zabezpieczyć w stosunkach wewnętrznych niemiecki charakter niemiecko-luterańskiej organizacji kościelnej, musi nowy ustrój kościoła, urzeczywistnić żądania następujące:

a) w sprawach wyznaniowych i w zarządzie ustawowo dopuszczalny ma być jedynie język niemiecki;

b) teologiczne studja pastorów mają się odbywać na przyszłość na uniwersytecie z niemieckim językiem wykładowym;

c) kościół niemiecko-luterański wstępuje w ustawowo określoną łączność z jednym z luterańskich kościołów krajowych w Niemczech, celem wymiany sił do urzędów proboszczów i duszpasterstwa;

d) również innym pastorom zagranicznym i duszpasterzom, których językiem ojczystym jest niemiecki, należy umożliwić odprawianie nabożeństw w naszym kościele;

e) ustrój kościoła niemiecko-luterańskiego musi być obejmującym także i rządy kościelne ustrojem synodalnym, który żywiołom świeckim zapewnia należne im, według zasad ewangielickich, wpływy w kościele. Miejscem zebrań synodu i siedzibą wydziału synodalnego (konsystorza) może być tylko Łódź;

f) samorząd gmin (zborów) należy rozszerzyć; prawo gmin co do wolnego wyboru proboszczów nie może być uszczuplone.

„4) wobec państwa polskiego musi posiadać kościół niemiecko-luterański pełną autonomję".

Ziemia chłopska...

W ostatnim zeszycie miesięcznika „Rok polski" podano cenną pracę dr. Franciszka Dudy p. t. „Posiadłość ziemska chłopa polskiego", w której autor na podstawie żmudnych obliczeń dochodzi do liczbowego przedstawienia stanowiska, jakie zajmuje polska własność ziemska, chłopska i szlachecka, w obrębie „ściślejszej", t. j. etnograficznej Polski, w obrębie Litwy i Rusi, oraz w obrębie „wielkiej" t. j. historycznej Polski.

Z pracy dr. Dudy wyjmujemy następujące ostateczne liczby procentowe:

Większa własność polską w obrębie. Ściślejszej Polski stanowi okrągle 29.19% całej powierzchni. Ściślejszej Polski; dalej okrągła 70.06 proc. całej powierzchni większej własności w Ściślejszej Polsce, a 42.58 pr. całej po-

wierzchni ogólno-polskiej własności ziemskiej w Sciślejszej Polsce;

większa własność polska czyli cała (?) ziemska własność polska na Litwie i Rusi stanowi około 39.8 pr. całej powierzchni Litwy i Rusi, a około 68.84 pr. powierzchni całej większej własności ziemskiej na Litwie i Rusi; wreszcie

większa własność polska w obrębie Wielkiej Polski stanowi około 85.6 pr. całej powierzchni Wielkiej Polski, dalej około 69.2 pr. całej powierzchni większej własności ziemskiej w Wielkiej Polsce a 29.3 pr. całej powierzchni ogólno polskiej własności ziemskiej w wielkiej Polsce.

Chłopska własność polska w obrębie Sciślejszej Polski stanowi około 39.36 pr. całej powierzchni Sciślejszej Polski, dalej około 69.95 pr. całej powierzchni chłopskiej własności ziemskiej w Sciślejszej Polsce, a okrągło 57.42 pr. całej powierzchni ogólno polskiej własności ziemskiej w Sciślejszej Polsce; zaś

chłopska własność polska w obrębie Wielkiej Polski stanowi około 14.83 pr. całej powierzchni Wielkiej Polski, dalej 32 15 pr. całej powierzchni chłopskiej własności ziemskiej w Wielkiej Polsce, a 29.3 pr. całej powierzchni ogólno polskiej wasności ziemskiej w Wielkiej Polsce.

WOJNA.

Komunikat niemiecki

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 3 lipca 1917 roku.

Wschodni teren walk

Front wojsk jenerała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Od Bałtyku aż do Prypeci walka wzmogła się tylko pod Rygą i pod Smorgoniami. Natomiast silną była walka artyleryjska nad środkowym Stochodem, gdzie wśród ciężkich strat spełzły na niczem częściowe ataki rosyjskie wzdłuż linji Kowel — Łuck, i w kierunku południowym do Złotej Lipy.

W Galicji wschodniej walka trwa w dalszym ciągu. Masowym atakom rosyjskim, wykonanym na wzgórzach na zachodnim brzegu Strypy, udało się rozszerzyć w kierunku północnym przestrzeń ataków z dnia poprzedniego. Nasze rezerwy położyły tamę wdzierającemu się nieprzyjacielowi,

Pod Koniuchami załamały się przed naszemi linjami, wśród ciężkich strat, ataki rosyjskie, podejmowane znacznemi siłami przed południem i po południu.

Dalej na południe wróg nie miał dość sił do wznowienia swych ataków na pozycje pod Brzeżanami.

Zachodni teren walk:

Dopiero pod wieczór odżyła powszechnie działalność ogniowa. W odcinku Ypres doszła ona do znacznej siły.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na froncie grupy wojsk ks. Ruprechta natarcia na linje angielskie na północy od kanału La Bassee, na zachodzie od Lens i pod Bullecourt przyniosły dobre rezultaty wywiadowcze.

Również w potyczce z posterukami pod Argicourt, na północnym zachodzie od St. Quentin wzieliśmy jeńców i zdobyliśmy materjał wojenny.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Na froncie niemieckiego następcy tronu francuzi próbowali ponownie odzyskać utracone rowy na płaskowzgórzu La Boselle i na lewym brzegu Mozy. Na południowym zachodzie od Cer ny dwa ataki załamały się wśród obfitych strat w naszem działaniu bronnem.

W lesie pod Avocourt i u wzgórza 304 nasz ogień niszczący przeszkodził w opuszczeniu rowów przygotowanym do ataku nieprzyjacielskim oddziałom nacierającym.

Na górze Poehl w Szampanji operacja nasza powiodła się według zamiarów; wywiadowcy uprowadzili jeńców i zdobycz

Zestrzelono sześć latawców nieprzyjacielskich. Jednego z nich zestrzelił rotmistrz v. Richthofen.

Front macedoński

W Karpatach, w Rumunji i na froncie macedońskim położenie nie zmienione.

Pierwszy generał kwatermistrz v. LUDENDORFF.

Zapowiedż mowy kanclerza.

BERLIN. (BTW.) — W sprawie rokowań kanclerza Rzeszy z przywódcami stronnictw pisze „Berliner Tageblatt" co następuje: Jakkolwiek określone decyzje dotychczas nie zapadły, niemniej przeto powiedzieć można z całą pewnością, że i na ten raz kanclerz Rzeszy wystąpił albo w plenum parlamentu, albo w komisji budżetowei, z mową w sprawie ogólnego położenia wojennego i politycznego. w szczególności zaś udzielając niejako odpowiedzi na ostatnią mowę Lloyd George'a.

Hindenburg w Wiedniu.

WIEDEŃ, (BTW.) C. i k. Biuro korespondencyjne donosi: Wczoraj o godz. 4 ej min. 15 po południu przybył do Wiednia jen. feldmarszałek Hindenburg i pierwszy jenerał-kwatermistrz Ludendorf. Ludność witała ich owacyjnie. O godz. 11-ej wieczorem goście odjechali.

Z parlamentu austrjackiego.

WIEDEŃ. — Jak donosi Arbeiter Ztg., klub socjalistów niemieckich w austrjackiej radzie państwa postanowił jednomyślnie zażądać zmiany konstytucji w tym kierunku, aby wykreślić z art. 5-go ustaw zasadniczych ustęp: „Cesarz wypowiada wojnę i zawiera pokoj", a natomiast dodać do art. 11-go tych ustaw, wyliczającego przedmioty, należące do zakresu działalności austrjackiej rady państwa, słowa: „decyzja o pokoju i wojnie".

Amnestja w Austrji.

WIEDEŃ (WAT). Prezes ministrów v. Seidler odczytał w wydziale prawnym izby poselskiej odręczne pismo cesarskie o amnestji politycznej w Austrji. Pismo to wywarło niezwykłe wrażenie, zwłaszcza wobec zupełnej niespodzianki dla wszystkich stronnictw. Główne zainteresowanie ześrodkowało się w kwestji, których posłów dotyczą warunki wyszczególnione w akcie amnestji. Dosłowne brzmienie odręcznego pisma cesarskiego wskazuje na sprawę Kramarza i Klofacza, jednak dla wypuszczenia Kramarza, skazanego za zdradę stanu na karę śmierci, następnie zaś w drodze łaski na 15 lat więzienia, i Klofacza potrzebny jest akt specjalny, który według powszechnego mniemania zostanie wkrótce wydany, o ile to jeszcze nie nastąpiło. Warunki amnestji dotyczą dalej osób następujących: posłów rusińskich Markowa i Kuryłowicza, posłów czeskich Hrubana, Choca, Netolickiego, Wojny i Raszina, oraz słowaka Grafenauera. Stronnictwa niemieckie stanęły do pewnego stopnia wobec zupełnie nowej sytuacji wewnętrzno-politycznej i nie będą mogły w krótkim przeciągu czasu zająć wobec niej stanowiska zdecydowanego. Czesi przypuszczają, że cesarz wykona plan udania się do Pragi, gdzie nie był jeszcze od chwili wstąpienia na tron.

Mobilizacja w Grecji.

GENEWA (WAT). Paryski „Petit Jonnar" donosi z Aten:

W Atenach i na wodach greckich ogłoszono stan oblężenia. Venizelos podpisał dekret o mobilizacji armji, Konsulaty greckie w państwach neutralnych od soboty ogłaszają rozkazy, powołujące poddanych greckich do wojska. Ma być internowana wielka liczba poddanych państw centralnych.

Manifestacja pokojowa w Piotrogrodzie.

SZTOKHOLM, (BTW.) Piotrogrodzka Ajencja Tel. donosi: Rada robotników i żołnierzy wraz z „bolszewikami" urządziła wielki obchód manifestacyjny na Polu Marsowem, przy grobach ofiar rewolucji. Kadeci nie wzięli w tem udziału. Manifestacja przybrała charakter przeciw rządowy i zarazem pokojowy. W manifestacji wzięło też udział kilku uzbrojonych anarchistów. Większa część ludności Piotrogrodu zachowała się obojętnie.

Katastrofa kolejowa na Syberji

BERLIN. — Przez Sztokholm donoszą: z Petersburga: W Chabarowsku najechał pociąg osobowy, dążący z Władywostoku, na stojący na stacji pociąg towarowy. Oba pociągi uległy zburzeniu i spłonęły. Ogółem zginęło podczas tej katastrofy 48 osób, a 94 odniosły rany ciężkie. Śród zabitych znajduje się 4 amerykanów a między nimi kurjer dyplomatyczny, dalej 4 anglików i 3 japończyków Komunikacja kolejowa uległa, wskutek tej katastrofy przerwie trzydniowej.

Podróż delegacji szwajcarskiej do Ameryki.

BERLIN. — Korespondent Lokal Anzeigera donosi z Bernu pod datą 29-go czerwca: Jak się właśnie dowiaduje, delegacja szwajcarska, która udaje się razem z nowym posłem szwajcarskim, dr Sulzerem, do Waszyngtonu, dla wyjaśnienia prezydentowi Wilsonowi obecnej sytuacji ekonomicznej Szwajcarji, nie wyruszy tam, jak pierwotnie zamierzano, przez Niemcy i Danję, aby w Kopenhadze wsiąść na parowiec duński, lecz przez Francję, gdzie wsiądzie w Bordeaux na parowiec francuskiej „Societé Génèrale Transatlantipue', Zmiana ta programu podróży nastąpiła na życzenie rządu amerykańskiego, wyrażone przez posła amerykańskiego w Bernie.

Danja i Anglja.

KARLSRUHE (BTW.) — Według Neue Züricher Ztg., dziennik Neue Korrespondenz zasilany przez anglików, donosi iż toczące się pomiędzy Danją a Anglją układy gospodarcze nie doprowadziły do zgody. Delegat duński Anderson powrócił z Londynu do Kopenhagi i nie ukrywa wielkiego zniechęcenia. Powiedział on, iż Danja nie jest w możności zaniechać wywozu bydła do Niemiec, jak tego domagają się aljanci.

Monarchja w Chinach?

LONDYN, (B T W). — Biuro Reutera donosi z Szanchaju, że młody cesarz chinski, Hsuan Tung, ogłosił o swem wstąpieniu na tron.

(Hsuan Tung jest to urzędowe imię 12 letniego księcia Pudi, który w początkach grudnia 1908 roku ukoronowany był z wielkiemi uroczystościami na cesarza Chin, wkrótce jednak pozbawiony tronu wskutek zwycięstwa prądów republikańskich. Pomimo pozbawienia go tronu pozostawiono mu nadal tytył urzędowy cesarza chińskiego).

Mowa programowa Lloyd Georga.

AMSTERDAM (BTW.). Z Londynu donoszą:

Lloyd George wygłosił w Izbie mowę, w której przedewszystkiem dziękował za udzielenie mu obywatelstwa honorowego w Dundee, poczem mówił:

Posiadamy tak wielkie zapasy amunicji, że, co się nas tyczy—łodzie podwodne nie są w stanie pozbawić nas ilości, jaka potrzebna jest do szczęśliwego zakończenia wojny.

Od początku żądałem przygotowania ciężkich dział i możliwie wielkiej ilości środków pomocniczych do niszczenia rowów nieprzyjacielskich, zaopatrzonych w zasieki druciane.

Nie ulega wątpliwości, że posiadamy taką liczbę dział największego kalibru i taki nadmiar amunicji, że będziemy w stanie oszczędzać życie ludzkie.

Olbrzymią armję niemiecką wpędzimy pod ziemię; dla armji niemieckiej musi to być wielkiem poniżeniem, że zmuszona jest do ukrywania się w lochach podziemnych. Jest to taktyka królików i oznacza ona, że uczucie naszej przewagi przenika obecnie każdą komórkę niemieckiego ducha militarnego (oklaski).

Jak tylko prusacy nauczą się na dobre cnoty pokory, będzie to miało dobre skutki na czas wojny, a jeszcze na czasy powojenne.

Najważniejszą rzeczą jest jedność narodu. Jedności tej dowiodła Francja. To samo urzeczywistnia Rosja. Ta jedność niezbędną jest dla zapewnienia zwycięstwa nad wspólnym wrogiem.

Następnie Lloyd George wskazał na zajętą przez niemców w r. 1870/71 postawę, kiedy oderwali gwałtem od Francji Alzację i Lotaryngię. Zasady polityki z r. 1870—mówił Llod George dalej—są zasadami dnia dzisiejszego, i my zwalczamy je.

Tak samo rzecz się ma z włochami, którzy pragną połączenia ze swymi rodakami.

Tak samo jest z polakami, którzy chcą wejść znowu na tory niezależności narodowej. Naszą wolą jest, ażeby się to stało.

Tak samo jest z Mezopotamją i Palestyną. Te narody nie powinny, na podobieństwo niemych zwierząt, zmieniać władców według woli cesarzów.

Walczymy o prawa ludzkie, i zwyciężymy. Wiem, że jest to długa walka, oddawna jest to wiadomem. Ale zło jest wielkie i wielkiego zła nie możemy wyniszczyć bez wielkiego zmagania się. Bez względu na długotrwałość walki zwyciężymy. W podobnej walce zdarza się wiele rozczarowań i koniec może się wydawać bardzo dalekim. Ale mogę wam już dziś powiedzieć, że po lodowatej zimie nastąpi wiosna.

O Suwalszczyznę

Ze Sztokholmu donoszą do „Kurjera codziennego ilustrowanego".

„Moskiewska kolonja litewska urządziła zebranie, na którem przyjęto następującą rezolucję:

„Jako przeciwnicy rozstrzygania przy pomocy oręża wszelkich sporów międzynarodowych i międzypaństwowych, żądamy jaknajszybszego zakończenia wojny obecnej,

„Naród litewski należy do rzędu tych, które najbardziej ucierpiały wskutek wojny obecnej, tem większe ma on prawo do samodzielnego zadecydowania o swoim losie na konstytuancie i żądania dla Litwy wynagrodzenia strat od tych, którzy ją zniszczyli.

„Naród litewski niejednokrotnie już wyrażał swoją wolę, aby gub. suwalska w której olbrzymią większość mieszkańców stanowią litwini, przyłącsona była do Litwy, Zebranie zwraca uwagę rządu tymczasowego na niesprawiedliwość, wyrządzoną przez oddanie gub. suwalskiej pod kompetencję komisji likwidacyjnej Królestwa Polskiego i żąda wydzielenia wspomnianej gubernji z pod kompetencji komisji".

Rezolucję tę posłano rządowi tymczasowemu, petersburskiej radzie delegatów robotniczych i żołnierskich oraz litewskiej radzie narodowej.

W sprawie werbunku.

Donoszą nam urzędowo:

W sprawie chwilowego zamknięcia urzędów i biur meldunkowych ukazały się w czasach ostatnich w prasie polskiej liczne notatki, które, jakieśmy to stwierdzili u źródeł miarodajnych, wychodzą z błędnych przesłanek i, co za tem idzie, zdolne są wywołać wśród ludności pewną nieufność względem środków, zastosowanych przez niemieckie władze okupacyjne.

Jest to całkiem błędne pojmowanie, jeżeli w pewnych kołach zarządzenie, dotyczące zamknięcia wzmiankowanych biur werbunkowych legjonów polskich komentowane jest w ten sposób, jakoby wobec tego dobrowolne meldowanie się do wojska polskiego miało być obecnie ograniczone, albo nawet zgoła uniemożliwione. — We wzmiankowanem zarządzeniu powiedziane jest dosłownie, że „wójtowie i sołtysi w kraju mają podać do wiadomości ogółu, że mel-

dowania się, dotyczące dobrowolnego wstępu do armji polskiej, w żadnym razie nie nie mają doznać przerwy na skutek powyższego zarządzenia. Przeciwnie, leży w interesie tworzenia armji, aby takowe meldowania się i w przyszłości były jaknajliczniejsze".

Meldowanie się może nastąpić w każdej chwili ustnie, albo piśmiennie, przy głównych urzędach meldunkowych, które nie przestają działać w pełnej liczbie i w pełnym składzie.

Przyczyna zarządzenia generał-gubernatora leży wyłącznie w tem, że nadszedł już czas najwyższy, by personel werbunkowy, rozsiany po całym kraju w małych grupach, a pozostawiony samemu sobie w mniejszym lub większym stopniu już od szeregu miesięcy, a wskutek tego, oczywiście, rozluźniony w dyscyplinie, rygorze i ułożeniu wojennem, nareszcie znowu zebrać i dać mu w obecności inspektora całego mechanizmu werbunkowego gruntowne wyćwiczenie według obecnie obowiązującego regulaminu służbowego. Dla celu powyższego obrany został czas obecny, gdyż, z drugiej strony, dla zapewnienia prawidłowego przeprowadzenia żniw należało zabezpieczyć krajowi możliwie największą ilość sił roboczych i w tym okresie czasu nie wcielać nowych rekrutów, a co za tem idzie i wszelkie oględziny lekarskie stały się tem samem zbyteczne. Natomiast samo zgłaszanie się—jak to już wyżej zaznaczono—w żaden sposób przez zarządzenie powyższe w niczem nie zostało dotknięte.

Po upływie okresu ćwiczeń wszystkie biura meldunkowe wznowią swe czynności.

Z dnia na dzień.

* **Podróż J. E. Arcybiskupa.** Pisma krakowskie donoszą, że J. E Dr. Aleksander Kakowski, arcybiskup warszawski, który przed tygodniem przybył do Krakowa, odwiedził następnie ks. biskupa dr. Pelczara w Przemyślu, skąd w piątek wieczorem powrócił do Krakowa, a w sobotę wyjechał z powrotem do Królestwa Polskiego.

* **Samorząd ziemski w okupacji austrjackiej.** Jak się dowiadujemy ze źródeł wiarogodnych, projekt samorządu ziemskiego dla okupacji austrjacko-węgierskiej opracowany przez władze austrjackie, złożony został Radzie Stanu i o ile nie zajdą przeszkody nieprzewidziane, zostanie wprowadzony w życie. Projekt obejmuje Rady powiatowe i gminne.

* **Echa zjazdu hygienicznego.** W sekcji sanitarno-lekarskiej, po szeregu referatów w sprawie kontroli produktów spożywczych, uchwalono wystąpić do Tymczasowej Rady Stanu o powołanie komisji do opracowania ustawy o kontroli artykułów spożywczych oraz ich produkcji.

Zjazd na ostatniem zebraniu uchwalił wysłać depesze: 1) do J. E. księcia Biskupa krakowskiego, przewodnicząceno biskupiego komitetu aprowizacyjnego, jako do ofiarnego opiekuna ludu w ciężkich przeżywanych obecnie chwilach. 2) Do prof. Ciechanowskiego w Krakowie, bojownika idei wychowania fizycznego.

* **Szkoła gospodarstwa miejskiego.** Z chwilą ustalenia się urządzeń samorządu miejskiego w naszym kraju, a w szczególności Rad miejskich, zarówno w okupacji niemieckiej jak i austrjackiej, powstała potrzeba stworzenia szkoły, ułatwiającej zapoznanie się z zadaniami ciał samorządowych miejskich i przygotowującej do sprawowania urzędów biurowych i innych w tych ciałach. By zadośćuczynić tej potrzebie wniósł prezes Suligowski do Rady miejskiej projekt, aby przy istniejącej w Warszawie szkole nauk społecznych i handlowych urządzić kursa przygotowawcze nauk z zakresu samorządu.

Zapisujcie się do P. Macierzy Szkolnej!

Z Sosnowca

Dnia 5/VII

— **Dziś zaćmienie księżyca.** Dziś we środę 4 b. m. o godz. 9 m. 52 wieczorem rozpocznie się zaćmienie księżyca, które będzie trwało do godz. 1 m. 15 w nocy. O ile niebo będzie pogodne, zaćmienie będzie można dokładnie obserwować.

— **Wycieczka do Ojcowa.** Otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie, co następuje: „Uspołeczniające się obecnie 8-klasowe gimnazjum żeńskie p. Siwikowej pragnąc zapoznać uczenice z najpiękniejszym zakątkiem naszej ziemi, urządziło w ubiegłym tygodniu pod kierownictwem nauczycielskim 5-dniową wycieczkę w okolice Ojcowa z uczenicami klasy najwyższej. Malownicza grupa naszych panienek budziła po drodze i w Ojcowie prawdziwe zainteresowania wyglądem, wzorowym porządkiem, jaki ją wszędzie cechował i miłą harmonię jaka nieprzerwanie panowała między młodzieżą a kierownikami. Kierowana umiejętnie mimo krótkiego czasu zwiedziła całą okolice Ojcowa, pozostawiła za sobą w Ojcowie tęsknotę a uniosła ze sobą wewnętrzną radość i zadowolenie. Oby szkoła i nadal podobnym przyświecała przykładem."

— **Zmiana lokalu.** Biuro paszportowe znajdujące się dotychczas przy ul. Czystej, z dniem pierwszym lipca przeniesione zostało na ul. Deblińską Nr. 11 do nowego większego lokalu. Lokal ten zajmowany był poprzednio przez Komisję żywnościową, przeniesioną na ul. Kołłątaja Nr. 10.

— **Sekwestr zbioru ziemniaków.** „Deutsche Warschauer Zeitung" donosi: „Według rozporządzenia szefa administracji, ogłoszonego w „Dzienniku rozporządzeń" dla jenerał-gubernatorstwa warszawskiego, ulega sekwestrowi przyszły zbiór ziemniaków w jenerał-gubernatorstwie z d. 1-ym lipca. Wszystkie zawarte dotychczas umowy sprzedażne co do ziemniaków przyszłego zbioru ulegają unieważnieniu bez wynagrodzenia nabywców i sprzedawców. Ewentualnie wypłacone już zaliczki mają być zwrócone.

Handel ziemniakami i przewóz ich jest dozwolony tylko na szosach i wewnątrz poszczególnych powiatów od d. 1 lipca. Szczegółowe uregulowanie pozostawione jest naczelnikom powiatów.

— **Zwalczanie duru plamistego.** „Deutsche Warschauer Zeitung" pisze: „Obowiązuję administracje, wchodzące natychmiast w życie rozporządzenie policyjne (ob. „Dziennik rozporządzeń Nr. 79) postanawia:

„Osoby, które są w bezpośredniej styczności z chorymi na dur (tyfus) plamisty lub ze zmarłymi na dur plamisty, mają pozostać dopóty w swych mieszkaniach, dopóty władze policyjne nie zarządzą ich izolacji i t. d.

Osoby stanu duchownego, lekarskiego i prawniczego, które z obowiązków swego zawodu wystawione były na taką styczność z chorymi, są wyłączone z powyższego nakazu.

Przeprowadzki z domu, w którym wydarzył się wypadek duru plamistego nie wolno uskuteczniać przed upływem terminu 6-ciu tygodni od czasu ostatniego zachorowania. Wysyłanie używanych mebli wyścielanych, pościeli, ubrania, kołder i t. p. rzeczy z tych domów jest również w ciągu pomienionego czasu zabronione.

Czynności, sprzeciwiające się temu, będą karane grzywną do 10,000 mar. lub więzieniem do 6 miesięcy".

— **Uderzenie pioruna.** W poniedziałek w godzinach popołudniowych podczas ulewnego deszczu nastąpiło uderzenie pioruna w ściany domu Nr. 4 przy ulicy Modrzejowskiej, piorun pozostawił ślady w rodzaju rysów, i wywołał straszną panikę wśród zamieszkałych w tym domu żydów.

— **Dodatek do pensji** otrzymali urzędnicy sądów pokoju t. zw. na umundurowanie.

— **Ze straży ogniowych.** W ubiegły poniedziałek przybył do Sosnowca p. Sztark, referent starszy Zarządu ubez. wzaj. od ognia i instruktor drużyn ogniowych ochotniczych. Łącznie z urzędnikiem biura Tow. ubezp. na powiat Będziński dokonywuje tu przeglądu straży ochotniczych na prowincji. P. Sztark prowadzi specjalne ćwiczenia tych straży i obznajmia je ze sposobami ratowniotwa przy pożarach.

Z Będzina.

+ **Wystawa prac uczenic.** Zamknięta niedawno wystawa prac ręcznych uczenic gimnazjum p. Krzymowskiej, wyglądała okazale. Prace uczenic z zakresu robót szydełkowych, haftu, introligatorstwa, oraz prace rysunkowe, malarskie, wycinanki itp., zostały bardzo gustownie rozłożone w trzech większych salach, przybranych zielenią, kwiatami i dywanami. Prace wspomniane świadczą o niepowszednim talencie i uzdolnieniu wielu uczenic, a przedewszystkiem o umiejętny kierownictwie. Wystawę zwiedziło mnóstwo osób. Nawiasem wspomnieć trzeba, że wystawa ta była pierwszą w Będzinie.

+ **Kartofle,** Komitet żywnościowy rozpoczął sprzedaż kartofli na kupony po 15 fenigów za funt. Sosnowiec i inne miejscowości sprzedają tylko po 13 fen. funt. Nadto kartofle będzińskie nie są dobre, znaczny procent odchodzi nadgniłych.

+ **O tanią kuchnię dla inteligencji.** Nieraz poruszaliśmy sprawę założenia taniej kuchni dla inteligencji. W wielu miastach podobne kuchnie egzystują i cieszą się powodzeniem. Kuchnia taka i w Będzinie, wydając ciepłą strawę po cenach umiarkowanych, dobrze by prosperowała.

+ **Nowy szpital.** W swoim czasie przy ul. Fabrycznej wynajęty został dom p. Berlacha, w którym pomieszczane są osoby, kwalifikujące się do izolacji z powodu epidemji tyfusu plamistego. W tych dniach kasa powiatowa dom ten nabyła za 61,000 marek i przeistoczyła go na szpital dla chorych z rozpust (wenerycznych). Przed domem jest spory plac ziemi, który ma być użyty na urządzenie parku szpitalnego. Dotychczasowy szpital dla wenerycznych mieści się na przedmieściu Warpie przy ul. Przecznej.

+ **Z miasta.** Plac około kapliczki, naprzeciwko byłego przystanku Stary Będzin, stale jest od pewnego czasu zanieczyszczany przez dorożkarzy, mających w blizkości swój postój. Nadto parkan dokoła kapliczki jest psuty przez przesiadujące tam dzieci. O utrzymani w porządku miejsca poświęconego nikt się nie troszczy, Stacja dorożek po zwinięciu przystanku, nie ma tu racji bytu. Najodpowiedniejszem miejscem byłoby śródmieście, jak np. Nowy Rynek.

+ **Ulotnił się.** Właściciel tutejszego „Iluzionu" p. S. wskutek niepowodzeń, przed kilku dniami w tajemniczy sposób Będzin opuścił. Pan S. nie umiał zjednać sobie klijenteli z powodu nieumiejętnego doboru obrazów.

Z Piasków.

+ **Przedstawienie amatorskie.** W niedzielę dnia 17 czerwca miejscowe koło amatorów ze współudziałem p. Zarębskiej, odegrało dwie jednoaktówki ze śpiewami. Z zadania swego pp. amatorzy i amatorki wywiązali się znakomicie. Na wyróżnienie zasługuje śpiew p. K. Uskówny, która pięknym głosem zachwycała publiczność. Należy się rownież uznanie p. Tierlingowi za jego zabiegi około urządzenia sali teatralnej.

Dchód w sumie 131 mr. 72 fen. Zarząd Koła przeznaczył na miejscowe T-wo Dobroczynności, za co Zarząd Sekcji dobroczynnej przy R. M. O. składa serdeczne „Bóg zapłać".

Ze Sławkowa.

+ **Znów pożar.** Nie przebrzmiało jeszcze echo pożaru, jaki nawiedził Sławków w dniu 28 czerwca, gdy oto w niedzielę dnia 1 lipca wybuchł w tym miasteczku nowy pożar. Tym razem pastwą ognia padło około 25 stodół ze słomą i sianem. Spaliło się też trochę zboża. Ogień stłumiła straż ochotnicza sławkowska, która zapobiegła dalszemu szerzeniu się niszczącego żywiołu Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy koron.

Wieści ze stolicy.

□ **Bank Ludowy,** W Warszawie czynione są przygotowania do założenia Banku Ludowego. Zadaniem nowej instytucji kredytowej ma być ułatwienie włościanom nabywania przez parcelację majątków ziemskich. Kapitały napływają w znacznej ilości podobno już około 300,000 rb. zgromadzono w krótkim czasie. Głównym organizatorem jest ks. Drucki-Lubecki, który założył znaczne podwaliny finansowe pod tę przedsięwzięcie bankowe.

□ **Przetarte banknoty.** W sklepach i cukierniach już powstają spory o przetarte banknoty polskie. Subjekci i kelnerzy nie przyjmują banknotów z rozdartemi numerami i w niektórych wypadkach już była wzywana interwencja milicji.

Z kraju

□ **20,000 koron na wdowy i sieroty.** J. E. C. K. Generał Gubernator Lubelski Szeptycki przesłał Głównemu Komitetowi Ratunkowemu z czystego dochodu, uzyskanego z loterji dobroczynnej kwotę 20,000 koron w celu rozdzielenia jej pomiędzy wdowy i sieroty po poległych w Królestwie Polskiem, także i tych, którzy pod przymusem obowiązku przeciw C. i k. wojskom walczyli.

□ **Z Miechowa.** W Miechowie (gub. kieleckiej), staraniem miejscowego komitotu żywnościowego oraz magistratu urządzono i otwarto na użytek publiczny kuchnię obywatelską wojenną. Lokal kuchni składa się z kilku pokojów widnych, wysokich i czystych. Urządzenie skromne, ale bardzo schludne, ozdobione kwiatami polnemi. Kuchnia znalazła oznanie wśród mieszkańców i cieszy się dość liczną frekwencją.

□ **Wystawa okrężna odbudowy wsi i miasteczek.** Z inicjatywy polskiego Towarzystwa Krajoznawczego łącznie z Kołem Architektów i wydziałem budowlanym R. G. O. przygotowana została wystawa projektów architektonicznych, która obesłaną będzie po miastach prowincjonalnych do oddziałów P. T. Krajoznawczego. Wystawa obejmuje 180 plansz z widokami dawnych zabytków budownictwa i projektami nowych. Z dniem 1 lipca wystawa „Odbudowy wsi i miastezzek" otworzoną będzie we Włocławku skąd po dwóch tygodniach przesłaną będzie do Łowicza, a potym do Skierniewic, Piotrkowa, Częstochowy, Łodzi i Łomży.

Z Podkarpacia.

□ **Już nie biją dzwony...** W ubiegłym tygodniu — jak donosi „Ilustr. Kur. Codz,", — na dworzec kolejowy nowotorski zwieziono szereg dzwonów zajętych na cele wojenne; ozdobione kwiatami, szarfami lub żałobnym czarnym kirem świadczą, jak serdecznie żegnała je ludność; są dzwony ze Spiża, odprowadzane ze czcią i żalem do granic parafji. Najstarsze z nich pochodzą z XVII wieku.

Wśród ludności szerzy się podanie, że te dzwony, wiezione do przetopienia na armaty — jęczą, jak gdyby opłakiwały swą dolę.

Opodatkujcie się pod hasłem „Ratujmy dzieci!“

DROBNE OGŁOSZENIA

Mieszkanie letnie
jest do odstąpienia na Mazańcu pod Olkuszem, składające się z 3 pokoi i kuchni za mk. 375. Wiadomość w Redakcji, 1248-2-1

Do sprzedania
powozy, bryczki różnych fasonów, osie, resory, buksy, bandaże, koła gumowe. Zakład powozów Starososnowiecka 130. 1249-2-1

Młoda panienka
posiadająca świadectwo z ukończenia 3 klas pensji p. Rzadkiewiczowej i Podkajowej poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Chętnie pragnie udzielać lekcji dzieciom. Wiadomość Administracja „Kurjera". 1250-2-1

Nadsztygar
do samodzielnego prowadzenia kopalni węgla brunatnego potrzebny od zaraz na pensję i tantjemę. Oferty z opisem dotychczasowej działalności i kopjami świadectw uprasza się nadsyłać do Redakcji sub. „Węgiel brunatny". 1240-3-1

Uczciwa dziewczyna
znajdzie zajęcie do posług w domu albo na stałe. Wiadomość w „Kurjerze". 1225-1-3

Z powodu wyjazdu
do sprzedania, pianola instrument, przy pomocy, którego można, nie umiejąc grać wykonywać najtrudniejsze kompozycje na fortepianie, obrazy, instrumenty miernicze i meble ul. Starososnowiecka 18 wprost ul. 3 Maja 3 p. W tymże domy na trzecim piętrze jest do wynajęcia lokal składający się z 8 pokoi. 980-7-1

Zgubiono
książkę żywnościową, wydaną przez kopalnię „Hr. Renard" Lucjanowi Zawadzkiemu 1254

Zgubiono
książkę żywnościową, wydaną przez kop. „Hr. Renard" na imię Nowak Franciszek II-gi. Zwrócić „Kurjer" 1257

Zaginęła
przepustka graniczna, wydana w Dąbrowie na imię Stefanji Szczepkowskiej, łaskawy znalazca zechce zwrócić do redakcji „Kurjera Zagłębia" 1255

Zgubiono
kartę pobytu na imię Franczek Cleyra, wydaną przez kop. hr. Renard, znalazca raczy zwrócić „Kurjer" 1253

Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu

791

ulica Dęblińska Nr. 11 (Iwangrodzka)

ma zajęcie

dla: **kucharek, służących,** do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielką ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego Litwy i Kurlandji zarobek marek 1,80 do 2,60 i całe utrzymanie z pomieszkaniem. Także murarzy i robotników budowlanych i parobek do koni, oraz potrzeba 3 fryzjerów Polaków.

Tamże poszukują pracy w kraju.

szwaczki, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki, inżynier.

Ogłoszenie.

Do naszego rejestru handlowego działu A. dzisiaj zapisano następujące firmy:

Nr. 301. A. Buchbinder, Będzin, właściciel: kupiec Abram Buchbinder, Będzin.
Nr. 302. Saul Fiszer, Będzin, właściciel: kupiec Saul Fiszer, Będzin.
Nr. 303. Szaja Stawski, Będzin, właściciel: piekarz Szaja Stawski, Będzin.
Nr. 304. Ruchla R. Ernst, Będzin, właściciel: handlująca Ruchla Rywka Ernst, Będzin.
Nr. 305 B. M. Kurland, Będzin, właściciel: kupiec Binem Mendel Kurland, Będzin.
Nr. 306. Anczel Lenczner, Będzin, właściciel: kupiec Anczel Lenczner, Będzin.
Nr. 307, Chajm Najman, Bedzin, właściciel: kupiec Chajm Najman, Będzin,
Nr. 308. Mendel Tauman, Będzin, właściciel: kupiec Mendel Tauman, Będzin.
Nr. 309. Lewek Szajer, Będzin, właściciel: kupiec Lewek Szajer, Będzin.
Nr. 310. Fiszel Weisbort, Będzin właściciel: handlarz Szmul Fiszel Weisbort, Będzin.
Nr. 211. B. Selcer, Będzin, właściciel: kupiec Bendel Selcer, Będzin.
Nr. 312. L. Spiegelman, Będzin, właściciel: księgarz Leo Spiegelman, Będzin.
Nr. 313. Natan Borzykowski, Sosnowiec, właściciel: kupiec Nusim Dawid Borzykowski, Sosnowiec.
Nr. 314. Chawa Steinfeld, Sosnowiec, właściciel: handlująca Chawa Steinfeld, Sosnowiec.
Nr. 315. Wolf Wojdzisławski, Będzin, właściciel: kupiec Wolf Wodzisławski, Będzin.
Nr. 316. Mendel Jmerglück, Sosnowiec, właściciel: kupiec Mendel Jmerglück, Sosnowiec.
Nr. 317. Władysław Lepecki, Będzin, właściciel: kupiec Marcin Władysław Lepecki, Będzin.
Nrr. 318. Ernst Erbe, Zawiercie, właściciel: właściciel fabryki Ernst Erbe, Zawiercie. Powierzono zupełną prokurę:
a) dyrektorowi fabryki Aleksandrowi Erbe w Porębie.
b) dyrektorowi biura Rudolfowi Erbe w Zawierciu.
Nr: 310. Gecel Bachmann, Będzin, właściciel: rzeźnik Wolf Gecel Bachmann, Będzin.
Nr. 320. Helena magazyn magazyn konfekcji męskiej w Sosnowcu, właściciel: handlująca Helena Brzosko, Sosnowiec.
Nr. 321. Rmara Rotenberg, Będzin, właściciel: handlująca Regina Rotenberg, Będzin.
Nr. 322. M. L. Szwajcer, Będzin, właściciel: kupiec Lewek Moszek Szwajcer, Będzin.
Nr. 323. Lewek Goldberg, Sosnowiec, właściciel kupiec Lewek Goldberg, Sosnowiec.
Nr. 324. M. Nejberg, Będzin, właściciel: kupiec Moszek Neuberg. Będzin.
Nr. 325. Salomon L. Abramson, Będzin, właściciel: kupiec Salomon Leo Abramson, Będzin.
Nr. 326 Ch. S. Kriegstein, Będzin, właściciel: kupiec Chaim Szija Kriegstein, Będzin.
Nr. 327. J. Laudon, Będzin, właściciel: handlujący piwem Josek Laudon, Będzin.
Nr. 328. Szaja Lewit, Będzin, właściciel: handlujący piwem Szaja Lewit, Będzin.
Nr. 329. E. Siwek, Będzin właściciel: kupiec Efraim Siwek. Będzin.
Nr. 330. Aron Turner, Sosnowiec, właściciel: kupiec Aron Turner, Sosnowiec.
Nr. 331. Wolf Werdyger, Będzin, właściciel: kupiec Wolf Werdyge, Będzin.
Nr. 332. Icek Szlama Weinsztein, Będzin, właściciel: kupiec Icek Szlama Weinsztein, Będzin.
Nr. 333. S. H. Weissbeker, Będzin, właściciel: kupiec Hanoch Szyja Weissbeker, Będzin.
Nr. 334 Herszel Wandersman, Sosnowiec, właściciel: kupiec Herszel Wandersman, Sosnowiec.
Nr. 335. Abram Bachmejer, Sosnowiec, właściciel: kupiec Abram Bachmejer, Sosnowiec.
Nr. 336. Mendakiewicz Antoni, Sosnowiec, właściciel: kupiec Antoni Mendakiewiecz, Sosnowiec.
Nr. 337. Józefa Mendakiewicz, Sosnowiec, właściciel: handlująca Józefa Mendakiewicz, Sosnowiec.
Nr. 338. M. Kozłowska, magazyn galanteryjny w Sosnowcu, właściciel: handlująca Marja Kozłowska, Sosnowiec. Zezwolenie męża z dnia 12 kwietnia 1917 roku.
Nr. 339. Tobjasz Zolty, Będzin, właściciel: kupiec Tobjasz Zolty, Będzin.
Nr. 340. Dawid Kestenberg, Sosnowiec, właściciel, kupiec Dawid Kestenberg, Sosnowiec.
Nr. 341. S. M. Sztajer, Będzin, właściciel: kupiec Szulim Mejer Sztajer, Będzin.
Nr. 342. J. Stryjewicz, Będzin, właściciel: piekarz Jojew Stryjewicz, Będzin.
Nr. 343. Josef Lustiger, Będzin, właściciel: kupiec Józef Lustiger, Będzin.
Nr. 344. Izrael Horowicz, Sosnowiec, właściciel: rzeźnik Izrael Horowicz, Sosnowiec.
Nr. 345. Abram Kurzfeld, Sosnowiec, właściciel: rzeźnik Abram Kurzfeld, Sosnowiec.
Nr. 346. Icek Treiman, Sosnowiec, właściciel: kupiec Icek Trajman, Sosnowiec.
Nr. 347. Jakób Landau, Będzin, właściciel: kupiec Jakób Landau, Będzin.
Nr. 348. H. Sztaier, Będzin, właściciel: kupiec Herszel Sztaier, Będzin.
Nr. 349. S Meitlis, Będzin, właściciel: kupiec Salomon Meitlis, Będzin.
Nr. 350. M. S. Dancygier, Będzin właściciel: kupiec Samul Danziger, Będzin.

BĘDZIN, dnia 25 maja 1917 roku.

1206-1-1

Sąd Okręgowy, Wydział 4-ty.

Ogłoszenie.

W dnia 6-go lipca 1917 r. o godzinie 10-ej przed południem
w GZICHOWIE w tartaku Sukcesorów Chila Pachtera

odbędzie się LICYTACJA

poniżej wyszczególnionych przedmiotów:

1. Gater duży f. Firmy Markowski i Karasiński w Warszawie.
1. Gater mały f. Firmy E. Hoffmannów i S ka w Wrocławiu.
1. Lokomobila leżąca o sile 10 koni.
1. Heblarka f. Firmy „Kirchner".

Będzin, dnia 2 lipca 9117 roku. 1252

Magistrat Będzin.

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.